



W Wilnie kaziuki stulecia



Na jarmarku spotkamy kaletników, garncarzy, hafciarki, wikliniarzy, kowali i innych przedstawicieli zanikających rzemiosł, a także masarzy, piekarzy, cukierników, pszczelarzy, którzy zaoferują coś pysznego dla podniebienia

Fot. Marian Paluszkiwicz

Za oknem początek marca, a to niechybny znak, że kto żyw, bez względu na pogodę, pospieszy na wileńską Starówkę na kiermasz kaziukowy, największe i najbarwniejsze święto miasta. Tradycyjne jarmarki, organizowane w Wilnie praktycznie od 1636 r., wilanianie zawdzięczają świętemu Kazimierzowi, patro-

nowi Litwy. W tym roku kiermasz i towarzyszące mu imprezy odbywają w dniach 2-4 marca, zaś organizatorzy zapowiadają, że będzie to wydarzenie na miarę stulecia. Około 3 tysięcy uczestników jarmarku zaprezentuje swoje wyroby rękodzielnicze z drewna, gliny, wełny, kute, tkane i plecione.

str. 8-9 >>

Wilniuk książki czyta

Str. 5

W Szczecinie Kaziuk tańczy ze „Świtezia”

Str. 18

Efektowny minimalizm – klasyka, która się nie nudzi

Str. 19



ISSN 1392-0405



KURIER WILEŃSKI

Sobota

Marzec 2018

3

Imieniny: *Agrypiny, Hieronima, Innocentego, Jakuba, Katarzyny, Kolumba, Maryny, Piotra, Samuela, Teodora, Teresa i Tycjana*

TRZY PYTANIA DO...

...Mileny Fedaravičiūtė, florystki.

1. Kwiaty doniczkowe znajdują się w prawie każdym domu. Rośliny nie tylko ożywiają i upiększają wnętrza, ale też oczyszczają powietrze. Czy kwiaty doniczkowe w sypialni to dobry pomysł?

Rośliny w dzień pobierają dwutlenek węgla i produkują tlen, natomiast w nocy, kiedy fotosynteza jest zawieszona, rośliny oddychają pobierając tlen z powietrza, co może powodować duszności. Nie oznacza to jednak, żeby rezygnować z kwiatów w sypialni. Jedna czy dwie rośliny doniczkowe nie zaszkodzą. Wręcz przeciwnie. Oczyszczą powietrze i nawilżą.

2. Jakie kwiaty najlepiej pasują do sypialni?

W sypialni powinno się ustawiać pojedyncze i raczej niezbyt okazałe rośliny. Mogą to być nieduże rośliny o bujnych kwiatach. Piękno kolorowych kwiatach i jasnych liści napełniają spokojem i optymizmem. Redukują stres oraz poprawiają nastrój w chwilach smutku.

3. Jak o nie dbać?

Należy pamiętać, aby przecierać liście z kurzu, najlepiej specjalnymi serwetkami, aby działanie oczyszczające było jak najbardziej efektywne. Rośliny nie powinny stać również blisko łóżka – co najmniej w odległości jednego, dwóch metrów i nie powinno być ich za dużo. W przeciwnym razie ich nocny metabolizm będzie przeszkadzał w spaniu. Niektórzy twierdzą, że kwiaty doniczkowe w sypialni powinno się częściej podlewać, żeby powietrze było tutaj bardziej nawilżone niż w innych pomieszczeniach. To błędne myślenie. Jeżeli kwiaty będą miały zbyt wilgotną ziemię, ich korzenie zaczną gnić. Każdy gatunek ma swoje wymagania dotyczące częstotliwości podlewania.

Rozmawiała Honorata Adamowicz

EFHR wspiera Europejską Inicjatywę Obywatelską „Minority SafePack”

1 marca Europejska Fundacja Praw Człowieka (EFHR) wraz z Wydziałem Ekonomii i Informatyki Uniwersytetu Białostockiego (UWB) w Wilnie zorganizowała spotkanie, którego celem było wsparcie Europejskiej Inicjatywy Obywatelskiej „Minority SafePack”.

Szerokie grono studentów przybyło na spotkanie i wykazali się zaangażowaniem i aktywnym uczestnictwem. Na spotkanie przybyli także przedstawiciele Wydziału Konsularnego Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie. Na początku spotkania dyrektorka Departamentu Mniejszości Narodowych (DMN) Vida Montvydaitė przedstawiła sytuację mniejszości na Litwie oraz działalność (DMN).

Dziekan UWB dr hab. Mieczysława Zdanowicz opowiedział zebranym, czym jest Europejska Inicjatywa Obywatelska, wytłumaczyła jej cele oraz procedury zbierania podpisów.

Prawnik EFHR Leszek Janowski przedstawił inicjatywę „Minority SafePack” i zaprosił do jej podpisania. Inicjatywa „Minority SafePack” to pakiet propozycji ustaw, który ma zagwarantować ochronę mniejszości narodowych oraz szereg aktów prawnych UE, umożliwiających wspieranie praw mniejszości, prawa do języka oraz do ochrony kultury. EFHR zachęca wszystkich do podpisania inicjatywy. Inicjatywę można podpisać na stronie www.efhr.eu/safepack. Termin składania podpisów mija 3 kwietnia 2018 roku. Na Facebooku EFHR jest ogłoszony konkurs, w którym każdy, kto podpisze inicjatywę w każdy poniedziałek ma szansę wygrania dwóch biletów do kina, a 2 kwietnia ogłosimy zwycięzcę, który otrzyma super nagrodę – wycieczkę do Tallina!

Z zasadami oraz regulami konkursu można zapoznać się na www.efhr.eu.

EFHR



Szerokie grono studentów przybyło na spotkanie i wykazali się zaangażowaniem i aktywnym uczestnictwem Fot. archiwum EFHR

KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Birynių g. 4a, 02121–30 Vilnius,
Lietuvos Respublika,
tel./fax 260 84 44



DZIENNIK NALEŻY
DO EUROPEJSKIEGO
STOWARZYSZENIA GAZET
CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI
NARODOWYCH



POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Redaktor naczelny: Robert Mickiewicz [tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt]. **Zastępca red. nacz.:** Aleksander Borowik [info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46] **Sekretarz redakcji:** Lucja Stankevičiūtė [tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt] **Dziennikarze:** Honorata Adamowicz, Justyna Giedrojć, Ilona Lewandowska, Brygita Łapszewicz, Anna Pieszko, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter **Współpracownicy:** Helena Gładkowska, Witold Janczys, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk **Dział Promocji:** Andrzej Podworski — prenumerata [tel. 212 30 40, kolport@kurierwilenski.lt], Jolanta Balkiewicz — reklama [tel. 260 84 44, reklama@kurierwilenski.lt]. **Wydawca:** VšĮ „Kurier Wilenski” **Druk:** VšĮ „Vilnijos žodis” **Nakład:** 3000 egz.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Redaktor dyżurny: Alicja Klonowska

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

Żyborc nowym prezesem Społecznego Komitetu Opieki nad Starą Rossą

Dariusz Żyborc został nowym prezesem Społecznego Komitetu Opieki nad Starą Rossą. Zastąpił wieloletnią prezes Alicję Klimaszewską.


Decyzja o zmianie na stanowisku prezesa została podjęta podczas czwartkowego zebrania członków komitetu. Dotychczasowa przewodnicząca komitetu Alicja Klimaszewska kierowała pracą gremium od początku powołania, czyli przez 28 lat. Już wcześniej zapowiadała ustąpienie ze stanowiska.

„Pani Alicja została prezesem honorowym Społecznego Komitetu Opieki nad Starą Rossą i będzie miała decydujący głos w wielu sprawach, ponieważ żyje tym tematem, wie co trzeba zrobić. Chcę powiedzieć, że pani Alicja nie znikła, będzie nadal działała w komitecie” – w rozmowie z Radiem „Znad Wilii” powiedział Dariusz Żyborc, który w pracę komitetu jest zaangażowany od kilku lat.

Jak dodał, objęcie stanowiska prezesa komitetu jest

dużym wyzwaniem. „W ciągu 28 lat działalności komitetu wykonano dużo pracy i bardzo cieszy, że są ludzie, którzy chcą pracować społecznie” – powiedział Żyborc.

Społeczny Komitet Opieki nad Starą Rossą został założony w 1990 roku z inicjatywy i przy wsparciu śp. Jerzego Waldorffa, prezesa Społecznego Komitetu Opieki nad Powązkami. Działalność komitetu, to przede wszystkim opieka nad pomnikami na Rossie, a także ich renowacja.

W ciągu prawie 30 lat działalności staraniem komitetu zostało odnowionych ponad 50 pomników, wzniesiono 4 nowe. Działalność komitetu jest społeczna, a środki na odnowienie pomników są zbierane podczas kwest przed wszystkim w Warszawie i Wilnie. Darczyńcami są też osoby prywatne i stowarzyszenia. 

zwłt



„W ludziach istnieje naprawdę wiele dobra. Potrafią działać bezinteresownie, uczestnicząc w różnych akcjach na rzecz innych, właśnie dla wspólnego dobra – „pro publico bono”. O takich postawach warto mówić, aby drugich zachęcić do podobnego działania.”
ks. Jan Twardowski

Z okazji wspaniałego Jubileuszu 80. Urodzin, wieloletniemu Dyrektorowi Szkoły Średniej w Mickunach, jednemu ze współzałożycieli oraz wiceprezesów Polskiej Macierzy Szkolnej na Litwie

Panu Bernardowi Awłosewiczowi

życzenia krzepkiego zdrowia, wszelkiej pomyślności osobistej oraz nieustającej opieki Pani Ostrobramskiej

**składa w imieniu Zarządu
Józef Kwiatkowski
Prezes Stowarzyszenia Nauczycieli
Szkół Polskich na Litwie
„Macierz Szkolna”**

PULS KURIERA

ZDJĘCIE DNIA



W centrum narciarstwa na Lipówce w Wilnie odbyła się darmowa lekcja jazdy na nartach dla 100 dzieci z niezamożnych rodzin **Fot. ELTA**

KOMENTARZ DNIA

Litwo, Ojczyzno moja..., kiedy będziesz dzień święty święcić?



Nie będę – jak to się u nas mówi – księdza paciorków uczyć i prawić kazania, ale... Zabiegani, jak te chomiki w swoich kołach do biegania, w tym szaleńczym tempie rzeczywistości, nie odróżniamy już poniedziałku od niedzieli. I jak tu się wyhamować, i przypomnieć III przykazanie Boga – „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił”, kiedy „przyzwyczajono” już nas, że i w niedziele można pracować, i wycieczki po centrach handlowych robić?

Był kiedyś nawet taki żartobliwy pomysł, żeby w naszych wileńskich gigantach rozrywkowo-konsumpcyjno-marketingowych urządzić... kaplice. No, bo wtedy będzie wszystko w jednym – tu klękniemy, tam zjemy, a jeszcze gdzieś indziej szmatki się kupi, a potem do kina, na bowling czy lodowisko. Żyć nie umierać! I Panu Bogu świeczka, i diabłu ogarek...

Ale jak tu zrobić i zmusić sklepy do pauzowania w niedziele? W Polsce wiedzą i zrobili już to.

We wtorek, 30 stycznia, prezydent Polski podpisał ustawę wprowadzającą zakaz handlu w niedziele i święta. Od marca sklepy będą zamknięte na głucho w 23 niedziele (kiedy przypadają święta) spośród 44, które pozostaną do końca bieżącego roku. I basta!

U nas też już powoli kruszą się mury szeroko otwartych drzwi chciwych coraz większych zysków markeciarzy. Zrealizowany pomysł „chłopo-zielonych” daje swoje – skromne na razie – ale wymowne owoce. Skrócony czas sprzedaży alkoholu sprawił, że niektóre sieci handlowe już na poważnie zaczynają się zastanawiać nad skracaniem w ogóle czasu pracy. No bo w „trzeźwych” godzinach ich sklepy pustkami prawie świecą, a z czego notabene są bardzo zadowolone... ekspedientki.

Aleksander Borowik

W Wilnie kaziuki stulecia

ze str. 1 >>

Przygrywać będą kapele ludowe, rzemieślnicy zaprezentują arkaną swą sztukę, nade wszystko zaś warto w tych dniach wyruszyć w długi spacer aleją Giedymina od placu Łukiskiego do placu Katedralnego i dalej ulicą Zamkową i Wielką aż po plac Ratuszowy, by chłonąć niezwykłą atmosferę kaziukowego Wilna.

Organizatorzy postanowili w tym roku w sposób szczególnie spleść tradycję z nowoczesnością. Jeżeli chodzi o współczesne akcenty, to z myślą o gościach sporządzona została interaktywna mapa Wilna (na stronie: map.kaziukomugevilnius.lt), na której zostały zaznaczone wszystkie kaziukowe wydarzenia i miejsca, w których się one odbywają. Poza tym zapowiedziane zostały inne niespodzianki.

– Na tegorocznym kaziukowym kiermaszu nie zabraknie tradycyjnych akcentów, ale, jak co roku, pojawią się też różne nowości. Święto będzie wyjątkowe, przypada ono w roku obchodów stulecia odrodzenia niepodległości Litwy, dlatego na te kaziuki władze miasta przygotowały dla gości i mieszkańców Wilna tzw. stół stulecia, przy którym chcemy zgromadzić wszystkich gości. Będzie też rekordowa sześciometrowa palma, którą zaprezentuje rosieński samorząd. Palma ta jest szczególnie, bo „uwita” ze słodkich kaziukowych pierniczek. Rekord będzie rejestrowany o godz. 15.00 w sobotę – odsłoniła rąbka tajemnicy Edita Tamošiūnaitė, wicemercer stolecznego samorządu.

„Stół stulecia”, na którym znajdzie się poczęstunek złożony wyłącznie z tradycyjnych dań litewskiej kuchni, będzie czekał na gości stolicy w sobotę na placu Ratuszowym w godz. 13.00–17.00. Stół pomy-



I choć zimno czasem doskwiera, warto tu być po to, by chłonąć niesamowitą atmosferę jarmarku, feerię barw, dźwięki muzyki

ślany został jako podstawowe miejsce spotkań na jarmarku. O dobry nastrój gości zadbają kapele z rejonu rosieńskiego, a rosieńscy gospodarze Magdelė i Vytenis zaprezentują rekordowo smaczną palmę. Na zakończenie goście będą mogli się ogrzać przy ognisku z pierniczkami i herbatą.

Organizator kiermaszu, Vytenis Urba, zapewnia, że potraw można będzie spróbować za symboliczną cenę, zaś dania do stumetrowego stołu będą podawane wprost ze stumetrowego grilla, nad

którym czuwać będą kucharze z Litewskiego Stowarzyszenia Mistrzów Piekarników.

Na placu Katedralnym i na placu Łukiskim od rana też będzie ruch. Nie zabraknie zabaw ruchowych, pokazów kynologów, śpiewów i tańców, będzie uliczny cyrk, a także teatralizowany pochod kaziukowy. Zagrają zespoły folklorystyczne nie tylko z Litwy, ale też z Białorusi i Polski. Nie zabraknie polskich zespołów z Wileńszczyzny, na Kaziukach śpiewać będą „Grzegorzanie” i „Wilia”.

– Sprzedawców wystraszy-

ły trochę trzaskające mrozy, niektórzy zaczęli wycofywać się z udziału w kiermaszu, dlatego zastanawialiśmy się w samorządzie, czy nie dałoby się przenieść święta na późniejszy termin. Zrezygnowaliśmy z tego pomysłu ze względu na gości zza granicy, którzy przybywają do Wilna specjalnie na kaziukowy kiermasz. Jest to wielkie wydarzenie dla miasta, turyści z góry rezerwują miejsca w hotelach i wykupują wycieczki – mówiła Edita Tamošiūnaitė.

„Kaziuki w Wilnie 3 dni” – taką ofertę spotykam na stronie internetowej jednego z biur podróży. Nic dziwnego, bo wileńskie kaziuki to największe takie wydarzenie w Wilnie i na Litwie, i jednocześnie najstarsze jarmark w tej części Europy. I choć zimno czasem doskwiera, warto tu być po to, by chłonąć niesamowitą atmosferę jarmarku, feerię barw, dźwięki muzyki i gwar mowy w różnych językach świata, i podziwiać na straganach różnorodność i kolory unikatowych wytworów rękodzielniczych, które się jeszcze opierają zalewowi chińszczyzny.

str. 9 >>



Na tegorocznym kaziukowym kiermaszu nie zabraknie tradycyjnych akcentów

ze str. 8 >> **W Wilnie kaziuki stulecia**

– Na kiermaszu zawsze kupuję tradycyjne palmy. Zwłaszcza, że już niebawem Niedziela Palmowa, a w to święto idę do kościoła zawsze z palmą wileńską. Z całą pewnością na kiermaszu wpadnie w oko coś pięknego. Lubię wyroby rzemieślnicze z drewna, na pewno kupię jakieś pyszne specjały – zdradziła wicemer.

Na jarmarku spotkamy kalemników, garncarzy, hafciarki, wikliniarzy, kowali i innych przedstawicieli zanikających rzemiosł, a także masarzy, piekarzy, cukierników, pszczelarzy, którzy zaoferują coś pysznego dla podniebienia.

Bez wątplenia jednak niekwestionowanymi królowymi tego święta są palmiarki – mistrzyni sztuki wicia palm z podwileńskich Ciechanowiczek, Krawczun czy Wilkieliszek. Palmiarki tworzą prawdziwe dzieła sztuki z kwiatów i ziół, a tradycyjne tzw. „wałeczki” są niewątpliwie najpiękniejszym symbolem Wileńszczyzny.

Teresa Michalkiewicz, palmiarka z podwileńskich Łapowiczek, z dziełem własnych rąk – kolorowymi, imponującymi palmami – również wybierze się na kaziuki do Wilna. Palmy wije już ponad 30 lat.

– Do palemek mam „pociąg” od wczesnego dzieciństwa, babcia moja mieszkała w Szyłanach za Ciechanowiskami, pasłyśmy krowy i zbierałyśmy kwiatuszki dla sąsiadki na palmy. Później wyszłam za mąż w „palmiarskich” stronach, gdzie wszyscy sąsiedzi dookoła je robili, więc nie chciałam od nich być gorsza. Dzisiaj to już weszło w krew, wieczorami razem z córką wjemy palemki razem – opowiada pani Teresa.

Jak mówi, w pobliskich Ciechanowiskach starsze palmiarki mają już swoje następczyni w osobach córek, w Łapowiczkach natomiast jest to zanikająca umiejętność – z młodszego pokolenia tylko jej



Palma Stulecia Teresy Michalkiewicz została otoczona setką malutkich „wałeczków”, w tle – palmy uwite przez palmiarkę z Łapowiczek

córka, Wiesława, jeszcze wije palmy. Zresztą w Ciechanowiskach palmiarki też można policzyć na palcach obu rąk.

– Starsze osoby poumierają, nie ma komu tego podjąć dalej. Ręce od tej pracy boją, palce skręcone, a jak robiłam palmę stulecia, to ręce mi spuchły. Trudno jest zacząć taką palmę, trudno jest też skończyć. Nitka, która służy do okręcania ziół i kwiatów, musi być stale napięta, po 2-3 godzinach takiej pracy ręce muszą odpocząć. Jeżeli nitka poluzuje się chociaż trochę, kwiatki rozsypują się i pracę trzeba zaczynać od początku. A przy większej palemce trzeba, zgarbiwszy się nad stołem, 2-3 godziny wystać na nogach – opowiada.

Wiele ponad dwumetrowych palm od pani Teresy trafiło do kościołów w Polsce. Dwumetrową palmę z ornamentem w barwach trójkolorowej flagi narodowej zwieńczoną koroną św. Kazimierza prezydent Litwy, Dalia Grybauskaitė, zawiozła do Watykanu w prezencie papieżowi Franciszkowi. Jedną z palm pani Teresy trafiła do prezydenta Komorowskiego. Palmiarka z Łapowiczek jest również autorką najwyższej na Litwie palmy o wysokości 6,4 m, zarejestrowanej w księdze rekordów Guinnessa.

Na okoliczność obchodów przez Litwę 100. rocznicy niepodległości, pani Teresa uwiła w tym roku Palmę Stule-

cia. Ma ona wysokość 2.30 m, została wykonana ze 100 tradycyjnych „wałeczków” w kolorach litewskiej flagi narodowej.

Palma ta w ramach świątecznych obchodów była w lutym wyeksponowana w budynku litewskiego sejmu, następnie zawędrowała do samorządu rejonu wileńskiego.

Obecnie pani Teresa przygotowała kolejną, imponującą, okolicznościową palmę w trzech kolorach flagi państwa litewskiego, którą wieńczy uwita z ziół wieża telewizyjna, symbol litewskiej walki o niepodległość.

– Ponieważ ten rok jest rokiem stulecia, moja palma została otoczona setką malutkich palemek. Nie była ona jeszcze nigdzie eksponowana, mam zamiar ją zawieźć na kaziuki i pokazać ludziom. Nie będę jej sprzedawała, chciałybym przekazać taką myśl: niepodległość i stulecie – mówi Pani Teresa.

Spotkać panią Teresę i podziwiać jej niezwykle dzieła można będzie na alei Giedymina, nieopodal McDonald'sa.

Uwicie tak imponujących palm jest niezwykle pracochłonne i trudne.

– Jedną wysoką palmę wije ponad dwa tygodnie. Prawdziwa, „sprawiedliwa” palmiarka koniecznie uwije palmę ze wzorem, który musi być zachowany równiutko. Jeżeli tymotka w złą stronę „patrzy”, już trzeba ją poprawić. Stare palmiarki robią jeszcze tzw. „wałki”. Bardzo trudno jest je zrobić, trzeba bardzo dokładnie ułożyć wszystkie zioła i kwiaty; jeżeli w rzędzie materiału ułożysz za dużo, już wzoru nie będzie. To bardzo ciężka praca. Prawdziwa wileńska palma to jest właśnie taki „wałek”, w który włożono wiele pracy i serca. Kupi ją ten, kto zna się na rzeczy – mówi Teresa Michalkiewicz. □

Anna Pieszko

Fot. Marian Paluszkiewicz

CIEKAWOSTKI

- Jarmark kaziukowy liczy już sobie 415 lat.
- Po raz pierwszy odbył się w 1604 r.
- W 1827 r. kupcy wileńscy otrzymali przywilej, zezwalający na organizację trzydniowego jarmarku św. Kazimierza.
- Rozciągłość tegorocznego kiermaszu wynosi 17 kilometrów.
- Wyroby swe zaprezentuje ponad 300 certyfikowanych mistrzów ludowych.
- W tym roku udział w kiermaszu zgłosiło ponad 100 palmiarek.
- Po wieloletniej przerwie jarmark zaistniał również na placu Łukiskim.
- Swe prace zaprezentuje ponad 150 mistrzów obróbki drewna, ponad 120 garncarzy.

Pięć minut dla słowa Bożego

Święty gniew



Ponoć jaki obraz Boga, taka też religijność. Pismo św. objawia nam różne obrazy, które mamy widzieć spójnie, by nie popaść w jakąś karykaturę. Bóg jest owszem gniewny i karzący za grzechy, ale jest też cierpliwy i przebaczący, który nie chce śmierci grzesznika. Sprawiedliwy i wymagający, ale też miłosierny i kochający ojciec. Niedostępny w swym majestacie a jednak bliski

w człowieczeństwie Chrystusa. Też osoba Jezusa jawi nam się wszelako: raz pełen dobroci i troski o słabych, współczujący, ale także surowy i wobec faryzeuszów bezwzględny.

Na 3 Niedzieli Wielkiego Postu ukazuje się nam dość nietypowy obraz osobowości Pana. On się gniewa, a ów gniew jest święty. Scena wypędzenia kupców ze świątyni z biczem w rękę, z przewróconymi stołami i rozrzuconymi pieniędzmi jest przejmująca (J 2,13n). Świątynia jest miejscem kultu Bożego. Właściwie handlarze siedzieli w przedsionku i wolno im było sprzedawać, m.in. zwierzęta czy przedmioty na akty ofiarne. Je-

zus gniewa się jednak, widząc ich serca pełne chciwości i złych intencji.

Jaka z tego nauka dla nas? *Primo*, w domu Bożym mamy zachowywać się godnie, bez paplania, w duchu modlitewnej ciszy i bojaźni Bożej. Kościół to mieszkanie Boga a nie tylko przestrzeń do zgromadzeń. *Secundo*, powinniśmy regularnie badać swe sumienie i własne postępowanie. Czasem uczyni ktoś coś dobrego i użytecznego na zewnątrz, ale w środku swego serca bywa zły i przewrotny. Dobry uczynek ze złą lub nieczystą intencją nie ma wcale zasługi dla Niebios.

Tertio, warto się czasem

przemóc i w rzeczach istotnych wałnąć przysłowiowo w stół, kiedy słyszymy kłamstwa i widzimy niesprawiedliwość. W niektórych wypadkach bycie surowym jest obowiązkiem miłości bliźniego, zaś błędem byłaby potulna, słodka dyplomacja. Szczególnie jeśli idzie o zbawienie wieczne innych, nie wolno nam przemilczać prawdy, nawet jeśli ona boli.

Zatem przyglądaj się sobie, jak się modlisz na Mszy, jak realizujesz dobro, z jakim nastawieniem spotykasz współbrata. Czynisz to a tamto z miłości? Bóg bowiem zna najgłębsze myśli i poruszenia serca.



TAD

Ciekawostki biblijne:

Świątynia jerozolimska: wczoraj i dzisiaj



Wydarzenia ewangeliczne Trzeciej Niedzieli Wielkiego Postu mają miejsce w świątyni jerozolimskiej (J 2, 13-22). Była to jedna z najważniejszych instytucji religijny starotestamentalnego judaizmu.

Ufundowana w 966 r. p.n.e. przez sławnego króla Salomona leżała w północno-wschodniej

części wzgórza Syjon w Jerozolimie (1 Krl 6-8 rozdz.). Składała się z trzech części: Przesionka, Miejsca Świętego i Miejsca Najświętszego. Posiadała również otaczający ją dziedziniec.

W 587 r. p.n.e. świątynia jerozolimska została zburzona przez wojska babilońskie (2 Krl 25 rozdz.). W tym samym czasie utracono również tzw. *Arkę Przymierza* – najcenniejszą relikwię Narodu Wybranego (Wj 25, 10-22; 37, 1-9).

W latach 520-515 p.n.e., na ruinach pierwszej świątyni jerozolimskiej, wzniesiono drugą. Tym razem jednak

mniej okazała i pokaźna (Ag 2, 1-3).

W czasie panowania króla Heroda Wielkiego (39-4 p.n.e.) druga świątynia jerozolimska otrzymała swoją nową postać. Stało się to między 20 a 10 rokiem przed Chrystusem (J 2, 20). Jej wygląd zewnętrzny zmienił się nie do poznania (Mk 13, 1-2a).

Niestety zrekonstruowana świątynia nie cieszyła Narodu Wybranego swym widokiem zbyt długo. W 70 r. n.e. wojska rzymskie, pod wodzą Tytusa, zamieniły ją ponownie w gruzy (Mk 13, 1-2). Jedyne ele-

mentem, który przetrwał jest tzw. *Ściana Placzu*. Obecnie na terenie dawnej świątyni jerozolimskiej stoi tzw. *Kopuła na Skale* – jedno z najważniejszych muzułmańskich sanktuariów.

Niemniej jednak w Narodzie Wybranych nigdy nie zgasła nadzieja odbudowania dawnej świątyni (więcej na temat można przeczytać w artykule ks. prof. W. Chrostowskiego, który się ukazał na łamach 4-go nr. serii naukowej *Bibliotheca Sancti Josephi*, wydawanej przez Instytut Teologiczny Seminarium św. Józefa w Wilnie).



DJD

Quiz biblijny: sprawdź, co zapamiętałeś z niedzielnej Ewangelii

3. Niedziela Wielkiego Postu (J 2,13-25)

1. „Zbliżała się pora Paschy żydowskiej i Jezus przybył do ...” (2,13).

- A. Nazaretu
- B. Jerozolimy
- C. Betanii

2. „W świątyni zastał siedzących za stołami ... oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie” (2,14).

- A. bankierów
- B. handlarzy
- C. kupców

3. „Wówczas, sporządziwszy sobie ... ze sznurów, wypędzał wszystkich ze świątyni, [...]” (2,15).

- A. knut
- B. bat
- C. bicz

4. „(...) także baranki i woły, porozrzucił

... bankierów, a stoły powywracał” (2,15).

- A. miedzianki
- B. monety
- C. pieniądze

5. „Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: «Zabierzcie to stąd i z domu mego Ojca nie róbcie ...!»” (2,16).

- A. targowiska
- B. straganu
- C. kupiectwa

DJD

Liturgia tygodnia (cykl czytań B, rok II)



Jak „wygląda” Wielki Post? – o symbolach i znakach

W okresie Wielkiego Postu elementy liturgiczne kierują naszą uwagę na skromność, zewnętrzne wyciszenie oraz wewnętrzną walkę.

Fiolet

Kolor ten w liturgii używany jest przede wszystkim w trzech przypadkach: w modlitwach za zmarłych, w Adwencie oraz w Wielkim Poście. Mimo różnych okoliczności fioletowa barwa wskazuje na pewien brak: brak osoby, brak bliskości Bożej, brak świętości. Dlatego szaty fioletowe w Kościele symbolizują nie tylko żałobę i pokutę, ale także skruchę i pokorę, umartwienie, nastrój oczekiwania.

Muzyka

W Wielkim Poście instrumenty muzyczne stosowane są wyłącznie w celu podtrzymania śpiewu. Gdzieś niedługo praktykuje się całkowite wyciszenie organów i dzwonów przez cały okres przed-paschalny. W ten sposób zostaje więcej przestrzeni dla ciszy i wewnętrznej refleksji.

Pieśni wielkopostne oplakują niewinną mękę Jezusa i wychwalają Jego zbawienną śmierć. Natomiast antyfony mszalne nawołują do prawdziwego żalu, pokory i nawrócenia.

Liczba 40.

Kościół przez 40-dniowe rekolekcje wprowadza nas w historię zbawienia: 40 dni trwał potop oczyszczający ludzkość z grzechu; 40 lat wędrował Izrael

przez pustynię do Ziemi Obiecanej; 40 dni o chlebie i wodzie szedł Eliaz na spotkanie z Bogiem na górze Horeb; 40 dni pościł Jezus na pustyni, nie jedząc, kuszony przez złego ducha. W Biblii symboliczna liczba czterdzieści oznacza czas dojrzewania, oczyszczenia, czas nawrócenia, pokuty i powrotu. W Poście zwracamy uwagę na potrzebę przemiany własnego myślenia, w którym często zatrzymujemy się na sobie samych, zapominając o szerszej perspektywie miłości i szczęścia.

Pustynia

Na pierwszy rzut oka wygląda, że pustynia jest pustką, nie tam nie ma. A jednak, dla Ojców Kościoła pustynia była nie tylko miejscem braku rozkoszy, ale też siedliskiem demonów. Wyjść na pustynię to zmierzyć się ze złem, które nas kusi od wewnątrz oraz rozpoznać prawdziwe pragnienia, które często są przysłonięte gonitwą życia. Na co dzień poruszamy się w rzeczywistości pełnej różnych bodźców. Wielość zewnętrznych impulsów pochłania nas i ostatecznie utrudnia kontakt z samym sobą oraz Bogiem, który przemawia do nas cichym głosem serca. Dlatego Kościół zachęca, byśmy przed Paschą wyszli na suche miejsce pustynne, gdzie stanąwszy przed nieraz trudną prawdą o sobie mogli nawrócić się i zwrócić się ku „źródłom wody żywej”

Uroczystość pierwszego patrona Litwy

Wspomnienie św. Kazimie-

Niedziela

4 MARCA

III Niedziela Wielkiego Postu
kolor fioletowy

Wj 20, 1–17 • Ps 19, 8. 9. 10.
11 • 1 Kor 1, 22–25 • † J 2,
13–25

Pierwsza Niedziela miesiąca
Dzień Modlitw za Litwinów na świecie

Poniedziałek

5 MARCA

Dzień Powszedni
kolor fioletowy

2 Krl 5, 1–15a • Ps 42, 2. 3;
42, 3. 4 • † Łk 4, 24–30

Wtorek

6 MARCA

Dzień Powszedni
kolor fioletowy

Dn 3, 25. 34–43 • Ps 25,
4bc–5ab. 6–7bc. 8–9 • † Mt
18, 21–35

Środa

7 MARCA

Dzień Powszedni
kolor fioletowy

Pwt 4, 1. 5–9 • Ps 147, 12–
13. 15–16. 19–20 • † Mt 5,
17–19

Czwartek

8 MARCA

Dzień Powszedni
kolor fioletowy

Jr 7, 23–28 • Ps 95, 1–2.
6–7. 8–9 • † Łk 11, 14–23

Piątek

9 MARCA

Dzień Powszedni
kolor fioletowy

Oz 14, 2–10 • Ps 81, 6c–8a.
8bc–9. 10–11ab. 14. 17 • †
Mk 12, 28b–34

Sobota

10 MARCA

Dzień Powszedni
kolor fioletowy

Oz 6, 1b–6 • Ps 51, 3–4. 18–
19. 20–21ab • † Łk 18, 9–14

Papieska intencja EWANGELIZACYJNA

Aby cały Kościół uznał pilną potrzebę formacji do rozeznania duchowego w aspekcie indywidualnym i wspólnotowym.

Źródła: www.lk.katalikai.lt; <https://jezuici.pl>
(zdjęcie – pixabay.com)

A.A.M.

za na Litwie ma rangę uroczystości i jest obchodzone 4 marca. Wyjątkowo w tym roku – ze względu na liturgiczne pierwszeństwo niedziel Wielkiego Postu – Kościół uczci św. Kazimierza dzień wcześniej, czyli 3 marca.

Święty Kazimierz urodził się w 1458 r. w Krakowie. Umarł mając zaledwie 26 lat. Mimo, iż był królewiczem Polski i księciem Litwy, odznaczał się wielką

pobożnością, gorliwością w wierze i czystością serca. Zadziwiał wszystkich swoją skruchą oraz miłością do ubogich. Szczególną czcią darzył Eucharystię oraz Maryję.

W roku 1602 Kazimierz został ogłoszony świętym, w 1636 r. – patronem Litwy, natomiast w 1948 r. – opiekunem młodzieży litewskiej. Grób świętego znajduje się w Katedrze Wileńskiej. □



Czy słysząc juuuz wiosnę?!

Zimę kochamy, to oczywiste! Ale nie ma to jak tęsknota za wiosną!!! Wydaje mi się, iż z całą pewnością możemy już mówić o tym, że wiosna jest tuż, tuż!



Dlaczego jestem tego taka pewna? To jest dobre pytanie, ale zbyt techniczne, ponieważ każdy z nas dobrze wie, że rozpoczął się MARZEC, a to nie oznacza nic innego jak rychłe nadejście wiosny. Marzec, jak to na marca przystało, wszystkim bez wyjątku ofiaruje pogodę jak w garncu:

<i>to śnieg,</i>	<i>to słońce,</i>
<i>tu zamieć,</i>	<i>tu deszcz,</i>
<i>to lód,</i>	<i>to błoto,</i>
<i>tu zaspę,</i>	<i>tu ciepłe powiewy wiatru.</i>

I to jest cały marzec! Jeszcze przez chwilę pomrozi i posypie śniegiem, ale... jak nic – wiosna niebawem zapuka do naszych drzwi!



Co trzeba wiedzieć o marcu, pierwszym miesiącu wiosny

Marzec – trzeci miesiąc w roku wg używanego na Litwie i innych krajach Europy kalendarza gregoriańskiego, ma 31 dzień. Nazwa miesiąca pochodzi od łacińskiej nazwy Martius = miesiąc Marsa.

- A po lutym marzec spieszy, koniec zimy wszystkim cieszy.

- W marcu, gdy kto siał nie zaczyna – dobra swego zapomina.

- W marcu jak w garncu.
- Ile mgieł w marcu, tyle deszczów w czerwcu.

Miesiąc marzec tak się maże jak niegrzeczne dzieci.

To kroplami deszczu kapie to znów słońcem świeci.

Wiatr swawolnik, czasem jeszcze

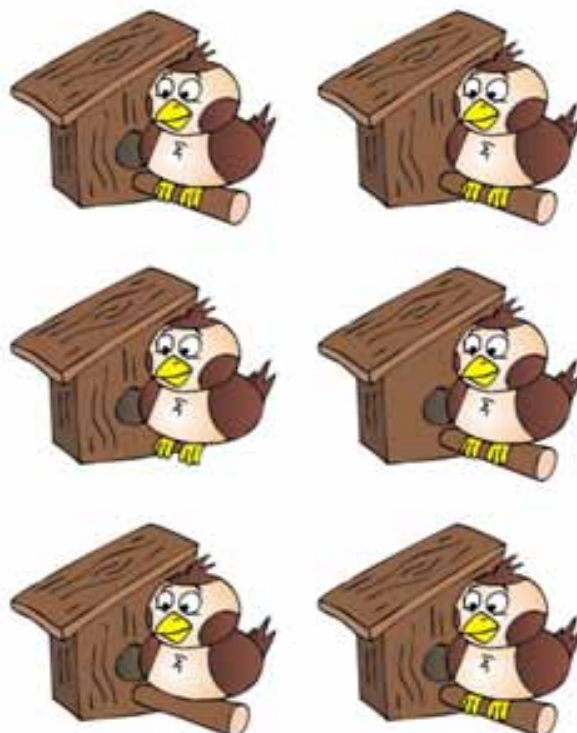
garścią śniegu rzuci, ale wszyscy dobrze wiedzą, że zima nie wróci!

ALE DOWCIP!!!

- Powtórzmy tabliczkę mnożenia - mówi ojciec do syna - Na pewno wiesz, że dwa razy dwa jest cztery, a ile to będzie sześć razy siedem?

- Tato, dlaczego ty zawsze rezerwujesz dla siebie łatwiejsze przykłady?!

TYLKO DWA OBRAZKI Z SZEŚCIU POZORNIE TAKICH SAMYCH SĄ IDENTYCZNE. KTÓRE?



Zimowe sny, co one znaczą?

Pomimo, że zima powoli odchodzi, to jeszcze mogą nam się przyśnić sny pełne śniegu. Co to oznacza?

Śnieżne sny

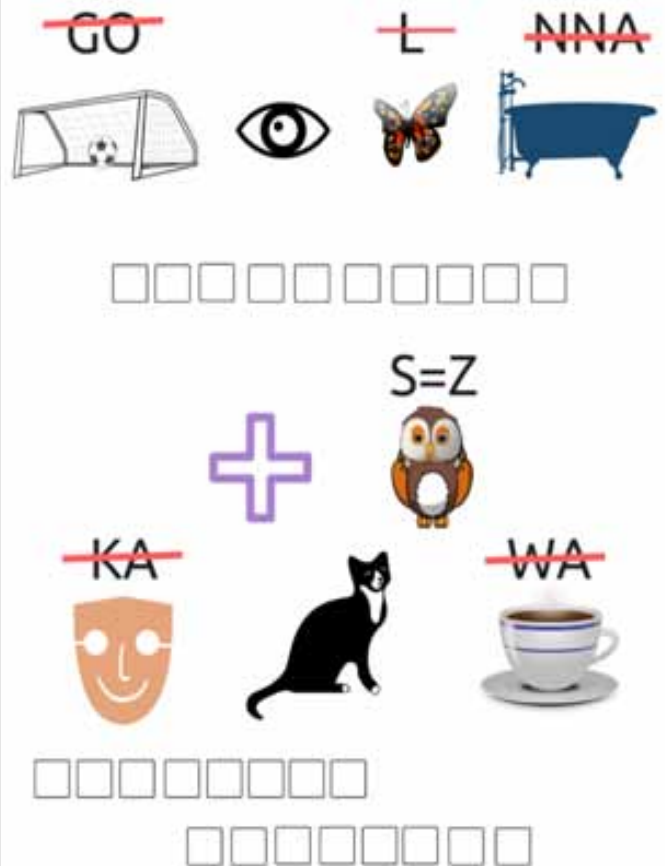
- widzieć śnieg leżący na ziemi – pomimo trudności, Wasz los polepszy się;
- gęsto padający – przeszkody;
- topniejący – poprawa we wszystkich sprawach;
- iść wśród śnieżnej zamieci – przewyciężenie kłopotów po wielkich trudach;
- wpaść w zaspę śniegu – trudności finansowe;
- zaspy śnieżne – zasmucenie;
- robić śnieżne kule – strata;
- bałwan ze śniegu – kłamstwo i obłuda od osób bliskich.

Savoir-vivre – to wiedza o tym, jak człowiek dobrze wychowany zachowuje się w różnych sytuacjach

Idzie wiosna, a co za tym idzie, co raz więcej czasu będziecie spędzać na boiskach po lekcjach i podczas lekcji wychowania fizycznego, a także na przerwach uprawiając sport i rywalizując. Aby każda zabawa była udana, trzeba pamiętać i przestrzegać kilka podstawowych zasad dobrego wychowania:

- **walczyć uczciwie, nigdy nie oszukujcie;**
- **jeśli przegraliście, nie złościć się, nie płaczcie i nie zwalajcie winy na innych;**
- **jeśli w czasie gry zachowaliście się niewłaściwie, to nie miejcie pretensji do sędziego, że Was ukarał.**

Wyteż umysł i rozwiąż reeeeeebus



Połamańce językowe

Oto jeszcze jeden połamańce, który proponuję! Do dzieła!

Wyindywidualizowany indywidualista wyindywidualizował się z tłumu wyindywidualizowanych indywidualistów.

Fascynujący świat zwierząt i roślin



Fascynujący świat zwierząt

Ryby są doskonale przystosowane do życia w wodzie i pływania. Ich skóra jest pokryta łuskami, a umięśniony ogon pomaga im w poruszaniu się i działa jak ster. Ryby mają słaby wzrok, ale za to świetny

wzuch. Oddychają skrzelami. Są to cienkie blaszki, przez które przepływa woda, zostawiając na nich tlen. Ryby rozmnażają się, składając jaja, z których wylęgają się młode rybki - narybek. Niektóre ryby opiekują się młodymi, chowając je do pyszczka, gdy zbliża się niebezpieczeństwo. Większość z nich nie rozpoznaje jednak swoich dzieci, nie troszcząc się o nie, a nawet zjadając je. Świat ryb to kolorowa i tajemnicza kraina. Nie znamy jeszcze wielu gatunków, które mieszkają na dnie oceanów, gdzie nie był jeszcze nigdy żaden człowiek.

Fascynujący świat roślin

O miano najwyższego drzewa na kuli ziemskiej rywalizują trzy gatunki: jedlica, eukaliptus i sekwoja wiecznie zielona. Do tego ostatniego gatunku należą najwyższe obecnie znane i rosnące drzewa:

Stratosphere Giant o wysokości 112,34 m, Mendocino Tree 112,01 m, National Geographic Tree 111,37 m – wszystkie rosną na terenie USA. Dane historyczne mówią o drzewach osiagających blisko 120 m wysokości. Najwyższy zmierzony

eukaliptus ma niecałe 100 m wysokości, jednak dane historyczne mówią o drzewach osiagających nawet 150 m wysokości i rosnących w Australii.

